

Literatura, język i media

Relacje literatury i mediów wybrane przez Marylę Hopfinger na temat jej książkowej publikacji z 2010 roku są dla dzisiejszych badań kultury jednym z ważniejszych zagadnień studiów nad gwałtownie zmieniającą się przestrzenią, a raczej, co należałoby podkreślić, przestrzeniami tekstu¹. Propozycja Hopfinger nie wiąże się jednak z narastającą tendencją pewnych zainteresowań naukowych czy wręcz, jak mogliby zauważyć ironiści, modą w badaniach literackich. Świadczą o tym liczne prace autorki, poświęcone tej tematyce, które ukazywały się na polskim rynku książki od wielu lat – by wymienić w tym miejscu choćby *Adaptacje filmowe utworów literackich. Problemy teorii i interpretacji* z 1974 roku, *Kulturę współczesną – audiowizualność* z 1985, *Kulturę audiowizualną u progu XXI wieku* (1997) czy też *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej* (2003)². *Literatura i media. Po 1989 roku* stanowi dopełnienie tych publikacji, będąc jednocześnie swego rodzaju wademekum po najważniejszych problemach związków literatury i mediów. Czytelny, przejrzysty układ książki i przystępny język wywodu doskonale sprawdzają się w książce mającej stanowić wprowadzenie do interdyscyplinarnych badań nad relacjami tekstów

¹ Jednymi z ciekawszych propozycji polskich badaczy w ostatnich latach były m.in.: *Tekst w sieci*, red. D. Ulickiej i A. Gumkowskiej, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, t. 1 i 2; M. Kamińska, *Niećne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*, Galeria Miejska Arsenał, Poznań 2011; J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007; *Kultura medialnie zapośredniczona. Badania nad mediami w optyce kulturoznawczej*, red. W. Chyła, M. Kamińska, M. Kosińska, P. Kędziora, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010; *Kulturowa teoria literatury*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Universitas, Kraków 2006; *Kulturowa teoria literatury 2*, red. T. Walas, R. Nycz, Universitas, Kraków 2012; *Społeczna przestrzeń Internetu*, red. D. Batorski, M. Maroda i A. Nowak, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academia”, Warszawa 2006, *Liberatura*, red. Z. Fajfer, Kraków 2003; E. Szczęsna, *Poetyka mediów. Polisemiotyczność, digitalizacja, reklama*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2007; S. Czekalski: *Intertekstualność i malarstwo. Problemy badań nad związkami obrazowymi*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006; S. Wystouch, *Literatura i semiotyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; *Liternet. Literatura i Internet*, red. Piotr Marecki, Rabid, Kraków 2002; *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, IBL PAN, Warszawa 2002; *Hiperteksty literackie. Literatura i Nowe Media*, red. P. Marecki, M. Pisarski, Ha!art., Kraków 2011; *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, IBL PAN, Warszawa 2000; Na przełomie 2012 i 2013 roku ukaże się także specjalny, tematyczny zeszyt „Zagadnień Rodzajów Literackich” w całości poświęcony zagadnieniom literatury i konwergencji.

² *Adaptacje filmowe utworów literackich. Problemy teorii i interpretacji*, Ossolineum, Wrocław 1974; *Kultura współczesna – audiowizualność*, PIW, Warszawa 1985; *Kultura audiowizualna u progu XXI wieku*, IBL PAN, Warszawa 1997; *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Sic!, Warszawa 2003.

literackich ze sferą mediów. Można więc traktować książkę Hopfinger jako merytoryczne kompendium wiedzy, które dodatkowo umożliwia osadzenia istotnych pytań, postaw krytycznych, tez i hipotez w polskich realiach medialnych po transformacji ustrojowej 1989 roku. Niewątpliwym atutem niniejszej publikacji są również liczne ilustracje oraz szerokie zaplecze bibliograficzne, które pozwala na rekonesans, szczególnie po polskich tekstach teoretycznych ostatnich dwóch dekad. Krytycy mogą wyrażać swoje niezadowolenie z powodu braku odwołań do najnowszych publikacji zagranicznych, szczególnie amerykańskich – jednak wydaje się, że książka ta nie ma pretensji do bycia awangardą myśli teoretycznej. Stanowi ona natomiast doskonale studium przypadków, a umieszczając je w zawężonym kontekście badawczym (ograniczona przestrzeń i czas), pozwala zarówno na szerszą refleksję kulturową, jak i na obserwację specyfiki konkretnych realizacji (po)nowoczesnej literackości. W miejsce wykazu najświeższych spostrzeżeń czy głos do znanych już polemik, czytelnik otrzymuje rozbudowaną prolegomenę do wciąż rozwijającej się i zmagającej ze swoim przedmiotem dziedziny, przegląd kluczowych stanowisk wzbogacony o liczne analizy – rzut oka na dyscyplinę, która mnoży i nakłada na siebie coraz to nowe kategorie, stanowiąc każdorazowo wyzwanie przy próbach jej dyskursywizacji.

Charakterystykę płynnej kultury współczesnej i mechanizmów wpływających na jej ciągle *in statu nascendi* Hopfinger rozpoczyna od naszkicowania współczesnych kontekstów studiów kulturowych – za cezurę przyjmując wspomniany już rok 1989. Autorka skupia się więc na próbie uporządkowania kluczowych przemian zachodzących w obrębie kultury ostatniego dwudziestolecia, podkreślając kilkakrotnie ogromne znaczenie samego przełomu u progu lat 90. Na pierwszych kartach *Literatury i mediów. Po 1989 roku* znajduje się także autorski manifest na temat tego, czym dla Maryli Hopfinger jest pojęcie kultury:

Kategoria kultury była i jest dla mnie przede wszystkim pojęciem scalającym, konstytuuje całościowy kompleks obszarów, zjawisk, praktyk i zachowań, aspektów i wymiarów, wzorów i symboli. Spaja to wszystko, co nazywamy kulturą materialną oraz kulturą duchową, jednostkową i zbiorową, masową i elitarną, wysoką i niską, humanistyczną i techniczną, kulturą symboliczną czy popularną, kulturą tradycyjną, nowoczesną czy ponowoczesną. Wszystkie te odróżnienia współtworzą naszą współczesność. Takie scalające założenie pozwala celowo uniknąć wstępnej oceny wszelkich składników/tekstów kultury i ich selekcji. Pozwala ono włączyć do kultury to, co ma dla danej zbiorowości znaczenie, co uważane jest za wartość i co dopiero w tak skonstruowanej całości może stać się i staje przedmiotem oceny. Oceny i związane z

nimi wybory tworzą hierarchie wartości, decydują o stylach kultury, a nie co jest za kulturę uznane.³

Autorka *Doświadczeń audiowizualnych* powołuje się przy konstruowaniu takiej definicji kultury na klasyków antropologii, Franza Boasa, Jamesa Frazera, Bronisława Malinowskiego, Edwarda Sapira i Ruth Benedict. Co więcej, nawet gdy pominąć nadmienione tu antropologiczne konotacje, wnioski Hopfinger współbrzmiały ze współczesnymi teoriami, które wyraźnie podkreślają inkluzyjny i scalający charakter kultury i kulturowego doświadczenia, w miejsce hierarchicznej ekskluzywności. Pluralizm(y) zastąpiły kanoniczne wartościowanie oraz mnożenie podziałów kulturowych (z adnotacją: lepsze – gorsze). Pojawiające się w powyższym cytacie stwierdzenie „pozwała ono włączyć do kultury to, co ma dla danej zbiorowości znaczenie, co uważane jest za wartość i co dopiero w tak skonstruowanej całości może stać się i stać przedmiotem oceny”⁴, uruchamia konteksty socjologiczne powiązane z teorią pól produkcji kulturowej i kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu oraz koncepcje pragmatystyczne wspólnoty interpretacyjnej Stanley'a Fisha. Perspektywa Maryli Hopfinger jest więc pod różnymi względami osadzona we współczesnym nurcie badań kulturowych i bliska postulatam kulturowej teorii literatury – do czego autorka w swym wstępie teoretycznym nie nawiązuje w sposób bezpośredni, a co wielokrotnie uwidacznia się w analizach i wnioskach zawartych w *Literaturze i mediach. Po 1989 roku*.

Naszkiecowane powyżej założenia badawcze Hopfinger znajdują swoje rozwinięcie w kolejnym rozdziale książki, w którym badaczka zastanawia się nad sytuacją tekstu literackiego w świecie „starych” i „nowych” mediów. „W dobie nowych i najnowszych mediów pytanie o dalsze losy literatury skłania do poszukiwania czynników, które dynamizują – a może redefiniują – jej położenie i przemiany – konkluduje Hopfinger⁵ i zwraca uwagę na systematycznie wzrastające znaczenie rozmaitych nośników tekstu. Poza tradycyjną formą druku, autorka *Kultury audiowizualnej u progu XXI wieku* podkreśla rolę literatury audialnej – tej radiowej (słuchowiska, reportaże, powieści radiowe), a także audiobooków – oraz, przede wszystkim, digitalizacji literatury, „literatury Sieci”, hipertekstu i hiperfiksji, które otworzyły literaturę rozumianą w sposób tradycyjny na nowe możliwości i przeobrażenia gatunkowe, radykalnie modyfikujące doświadczenie czytelnicze:

³ M. Hopfinger, *Literatura i media. Po 1989 roku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 17.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 29.

Hipertekst umożliwia zarówno autorom, jak i czytelnikom zupełnie nowe doświadczenie. Utwór literacki publikowany w książce drukowanej jest przedmiotem materialnie wyodrębnionym, za to w planie znaczeniowym powiązany jest relacjami intertekstualnymi z innymi utworami drukowanymi, z Biblioteką. Autor powierza utwór czytelnikowi, który w miarę swoich kompetencji, uwikłany w rozmaite konteksty, odczytuje i interpretuje tekst. Utwór literacki zapisany cyfrowo, umieszczony w środowisku interaktywnym wpisany jest w rozmaite potencjalne relacje wirtualne. Rola autora w hiperfikcji zmienia się, ale nie utożsamia z rolą czytelnika (...). A rola odbiorcy też jest skomplikowana. Wprawdzie pełni on rolę eksploratywną, swobodnie wędrując przez leksje. Ale musi sam podjąć decyzję, którądy zmierzać w sytuacji mocno niepewnej, w jakiej stawia go mapa i mechanizm nawigacyjny. Może jeszcze w pewnych przypadkach komentować dany fragment i mieć przyjemność przekształcenia propozycji autorskich. Wtedy wkracza już w kompetencje autora-demiurga⁶

Literatura cyfrowa jest dla Hopfinger, która podąża śladami refleksji Mariusza Pisarskiego i innych autorów antologii *Liternet. Literatura i Internet*, wydanej pod redakcją Piotra Mareckiego, przykładem dynamicznych struktur narracyjnych, które poszerzając funkcjonalnie i gatunkowo przestrzeń tekstu zachowują charakter literacki. Widać przy tym jednakże, że o ile obserwacje dotyczące „literatury radiowej oraz filmowej” są sumą przemyśleń, które badaczka prezentowała w swych licznych studiach, o tyle rozważania o literackości przestrzeni digitalnej przedstawione są w sposób zapośredniczony – z bezpiecznego dystansu i w pewnym stopniu anachronicznie. Refleksja o tekstach Sieci zdaje się miejscami pochodzić wprost z „Galaktyki Gutenberga”, co w konsekwencji może prowadzić do narastania u czytelnika poczucia sceptycyzmu wobec domniemanej literackości i kulturowej wagi tego typu realizacji. Nie umniejsza to samej argumentacji i klarowności wyводу, jednak pozostawia poznawczy niedosyt połączony z potrzebą aktualizacji niektórych przesądów i osądów, zatrzymujących tezy Hopfinger *nomen omen* w czasie bliższym 1989 roku niż ostatniej dekady.

Mocną stroną *Literatury i mediów* jest natomiast zwrócenie uwagi na, jak je nazywa autorka, „nowe obszary” oraz „nowych uczestników” kultury literackiej. Z jednej strony nie chodzi tylko o dostrzeżenie popularnej literatury gatunkowej (tj. kryminału, *fantasy*, *science-fiction* itp.), ale także gier fabularnych, tekstów piosenek, różnorodnych scenariuszy i opartych

⁶ Tamże, s. 33-34.

na nich praktykach kulturowych – szczególnie w obszarze kultury masowej⁷, z drugiej zmieniający się krąg odbiorców, który obecnie nie przystaje zupełnie do wzorca z lat 70., 80. – a zapewne i 90. W przeciągu ostatnich dwóch dekad nastąpiło przewartościowanie i rozpad kanonu, w którego miejsce powstały modele i odmienne subkanony konstruowane w oparciu o współczesne zainteresowania czytelnicze i praktyki literackie. Konsekwencją tych przemian jest dzisiejsza kultura literacka, której o wiele bliżej do doświadczeń powiązanych z rzeczywistością Nowych Mediów niż do XIX-wiecznej domowej lub publicznej przestrzeni biblioteki. Nie chodzi tu jednak o kasandryczny ton i kolejne wieszczenie końca literatury:

Mimo przemian i przewartościowań – a może właśnie dzięki nim – literatura ma przed sobą przyszłość. Wprawdzie czytanie literatury w czasach audiowizualności przestało być jedynym wyznacznikiem uczestnictwa w kulturze, dzisiaj nadal wydaje się nieusuwalnym jej składnikiem. I tak jak język i kompetencje językowe są niezbędne do udziału w kulturze i komunikacji współczesnej, tak literatura pełni fundamentalną funkcję wobec pozostałych zjawisk kultury. Mając najdłuższą, najbogatszą tradycję, pozostaje „skarbnicą”, układem odniesienia, ale także partnerem współczesnych przemian⁸

Autorka, odchodząc na chwilę od tematyki literackiej, zarysowuje sytuację współczesnych mediów oraz ich wpływu na komunikację społeczną. Polskie realia ewolucji technologicznej i adaptacji odbiorców kultury do jej nowych nośników zostają w tym rozdziale zestawione z rozwojem przemysłu medialnego w perspektywie globalnej. Hopfinger, powołując się na koncepcję „długiego trwania” Fernanda Braudela⁹, zwraca szczególną uwagę na dwie fazy przemian: fazę analogową oraz digitalną, których konsekwencją według autorki jest rekonfiguracja wspomnianej tu komunikacji społecznej, a co z tego wynika, również kultury rozumianej holistycznie. Sama zaś digitalizacja widziana jest przez Hopfinger jako współczesny odpowiednik alfabetu fonetycznego, który wpłynął na przekształcenie kultury oralności w kulturę pisma i druku. Te wnioski skłaniają badaczkę do analizy dzisiejszej literatury pod kątem języka, jego relacji z językiem ogólnym oraz językiem Nowych Mediów – język naturalny bowiem uchodzi za podstawę kodu kulturowego – „umożliwia przekład intersemiotyczny, umożliwia uczestnikom kultury poruszanie się po różnych dziedzinach i

⁷ Zob. też M. Hopfinger, hasło: *Scenariusz* [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Ossolineum, Wrocław 1992.

⁸ M. Hopfinger, *Literatura i media. Po 1989 roku...*, s. 45.

⁹ Por. F. Braudel, *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek, Czytelnik, Warszawa 1971.

zjawiskach”¹⁰. Te fragmenty *Literatury i mediów. Po 1989 roku* są swojego rodzaju apologią języka, „naukową pieśnią” na jego cześć. Jak stwierdza sama Hopfinger:

Staralam się zwłaszcza w tym rozdziale, podkreślać konieczną, niezbywalną w życiu ludzi i w funkcjonowaniu kultury rolę języka. Język pozostaje w tym ujęciu wspólnym mianownikiem dla całego obszaru kultury, dla literatury i mediów, niezależnie od własnych przemian i od przekształceń całej kultury. Przemiany typu kultury sprzyjające innym niż *stricte* werbalne tekstom nie mogą zatem ograniczać metakulturowej funkcji języka.¹¹

Na tym kończą się rozważania, będące teoretycznym wstępem do drugiej części publikacji o relacjach literatury i mediów. W niej natomiast skupia się Hopfinger na stworzeniu własnej typologii tekstów literackich właściwych obszarowi dzisiejszych mediów. Ten autorski katalog gatunków ma charakter propozycji porządkującej sposoby istnienia współczesnej literatury. Każdy podrozdział – literatura drukowana, literatura audialna, literatura elektroniczna – obfituje w przykłady reprezentacji literackich ilustrujących specyfikę funkcjonowania w obrębie danych nośników. Kontynuacją tych rozważań jest nakreślenie w ostatnim rozdziale książki paraleleli audiowizualnych – jak Hopfinger nazywa charakterystyczne analogie literackości w tekstach kultury nie będących literaturą *sensu stricto*. Autorka *Adaptacji filmowych utworów literackich* decyduje się w nim na omówienie takich struktur narracyjnych jak filmy autorskie, seriale telewizyjne i gry komputerowe. Wybór ten skłania jednak do postawienia pytania, dlaczego inne formy narracji zbliżone do opowiadania literackiego (także wchodzące w relacje z mediami zarówno analogowymi, jak digitalnymi) zostały całkowicie pominięte lub jedynie cicho wspomniane (m.in. komiks – w tym powieść graficzna, literatura immersyjna, teksty liberackie, narratywizowana przestrzeń miejska). Również szkicowe, dość powierzchowne omówienie zagadnienia hipertekstu i hiperfikcji w kontekście literatury elektronicznej zdaje się potrzebować rozwinięcia – szczególnie w perspektywie zmian gatunkowych w obrębie literatury, za które odpowiadają serwisy społecznościowe, blogi, komunikatory internetowe czy generatory poezji.

Zebrane uwagi, koniec końców, nie umniejszają rangi wykładów Hopfinger składających się na *Literaturę i media. Po 1989 roku*. Krytyka zawarta w niniejszej recenzji przeplata się z podziwem dla erudycji i interdyscyplinarnej biegłości autorki, które

¹⁰ M. Hopfinger, *Literatura i media. Po 1989 roku...*, s. 75.

¹¹ Tamże, s. 91.

jednocześnie nie zakłócają wnikliwej obserwacji oraz precyzji wywodu. Tym bardziej interesująca wydaje się ostatnia część o znamionach appendiksu do głównego tematu publikacji, dotycząca owych „paraleli audiowizualnych”. Stanowi ona niezwykle ciekawy zbiór analiz „najnowszych terytoriów” rozrastającego się królestwa tekstów, w którym wszak coraz ciężiej wskazać prawowitego monarchę. Ufam, że wątki te nie zostaną przez Marylę Hopfinger porzucone i doczekają się stosownego, bogatego w detale rozwinięcia.

Abstrakt

Książka *Literatura i media. Po 1989 roku* Maryli Hopfinger jest propozycją usystematyzowanego wprowadzenia do zagadnień relacji literatury i mediów, szczególnie w perspektywie polskiej kultury. Autorka skupia się w swojej publikacji na próbie osadzenia literatury w przestrzeni kultury XXI-wiecznej – audialnej i zdigitalizowanej – oraz określenia jej roli społecznej, funkcji w komunikacji i nieustannie zmieniających się związków z „nowym odbiorcą” poruszającym się w „nowych obszarach” doświadczenia kulturowego.